



GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRZODĘ DNIA 9. LIPCA ROKU 1788

Z Warszawy dnia 9. Lipca.
Woystwo Większe Ziemi Bielskiej,
po śmierci JP. Jozefa Karwowskie-
go wakujące, JP. Felixowi Troia-
nowskiemu jest konferowane.

Z Gazety Wiedeńskiej d. 25. Czer-
Raport od Xiążęcia de Coburg donosi,
że Pod - Pułkownik Karaiczay, mając
od Xiążęcia Ordynans na zabranie do-
bytku Nieprzyjacielskiego, blisko For-
tocy Chocińskiej pasącego się, dnia
25. Czerwca ruizył z swą Komendą
złożoną z dwóch Dywizyi Infanteryi
y 400. ludzi Kawaleryi, z czterema har-
matami.

Wszedłszy Pod - Pułkownik na gó-
ry, postrzegł po prawey stronie Dnie-
stru pewną Partyą Nieprzyjacielskiego
Woyśka wysłaną, końcem przyprowa-
dzenia Furazów do Fortecy. Odmienił
więc natychmiast swoje dyspozycye, y
dwóch Rotmistrzów z Huzarami posłał

atakować Komendę Turecką pomienio-
ną. Wspomnieni dway Rotmistrze, od
samego Pod - Pułkownika wsparci, tak
zręcznie y walecznie ten atak przy-
puszcili, iż z Nieprzyjacielem pomie-
żani razem wpadli aż na Przedmieście
zwane Carogrodzkie; zepsuli zaprę-
żone wozy do transportowania Fura-
zów przeznaczone, zabili konie y in-
ne bydło, które napotkali, gdyż czuła
do uprowadzenia dobytku z sobą nie-
stawała dla bliskości Woyśka Tureckie-
go. Janczarowie będący na Przedmie-
ściu pomienionym, wyszedłszy z do-
mów swoich z nożami w rękę, natarli
z zawziętością na Huzarów naszych,
którzy im tak waleczny dawali odpor,
że trzydziestu na placu położyli, a
drugich ranami okrytych przymusili
wrócić się nazad.

Gdy z przypadku tego obruszył
się Garnizon w Fortecy, y Oboz mig-

dzy Fortecą y Przedmieściem *Caragrodzkim* rozłożony, pod Komendą *Czwołou-Bafzy*; Pod Pułkownik *Karai-czay*, nieczekał z Huzarami swoimi cofnął się do swojej Infanteryi opodal zostawionej. W tym kilkaset *Turków* przypadłszy, chciało mu przeciąć retyrade; lecz on żwawo dawłszy do nich ognia, po kilka razy z znaczną ztamtęj strony kłeską, *Turków* odparł, y stanowiska swojego pomyślnie dopadł, człowieka żadnego niestraciłszy.

Dalsze Feldmarszałka *Rosyjskiego* Grafa *Romanzowa* dyspozycye, w ciągu marszu swojego Wojska uczynione sprawiły, że Brygada pod Komendą Generała *Mellin*, nie mogła się łączyć z Wojskiem naszym *Austryackim*, iako pierwey było rozrządzono; y Korpus Wojska pod Komendą Generała *Solttykowa* przez *Dnieśń* nie przeprawi się przy *Kalusz*, iak rzecz była ułożona, ale przeprawa ta nastąpić ma przy *Mallinavezi*.

Dnia 18. Czerwca, około piędziesiąt *Turków* z Garnizonu *Belgradzkiego* wysiadło przy *Sawskiej Szpicy* na naszą stronę, trzymając się zawsze brzegu rzeki, y pod zasną krzaków przybliżyli się do Poczty naszych, które też odparli, pomykając się aż o 200. kroków ku Odnodze *Donawitza*. Nasz Officer Kawaleryi, mając Komendę nad Pikietą w Szachu przed *Semlinem* blisko *Dunaju*, y Officer drugi stojący przy *Donawitza*, ścignęli zaraz do kupy swoje Poczty, y rekognoskowali Nieprzyjaciela, a pomyślny do atakowania dopadłszy pory, Officer ostatni, przeprawiwszy się przez *Donawitza*, na *Turków* z tyłu natarł, a pierwszy ich z frontu atakował. Nasi mieli ludzi 3. ranionych, a *Turcy* swoich rozsiekanych od naszych zostawili 15. na placu, uprowadziwszy ranionych z sobą.

Feldmarszałek - Leytnant *de Fabris* donosił pod dniem 17. tego Miesiąca, że Pułkownik *Horvath* stojący Obozem z Komendą swą pod *Adschud*,

użyłszy, iż Nieprzyjaciel chce się przeprawić przez rzekę *Szeret*, w zamiśle sprzatnienia naszego nie tegiego Garnizonu w *Foksan*, wysłał zaraz Maiora *Lajos* z dwoma Dywizyami Infanteryi, Partya Kawaleryi, y z czterema harmatami, z ordynansem uderzenia na *Turków* z tyłu. Ciąsny wóz do przebycia śród Winnic rozmaitemi drogami przeciętych, zatrudnił marsz Maiora rzeczzonego tak dalece, iż lekając się od Nieprzyjaciela być atakowanym z tyłu, cofnął się kazał jedney Dywizyi Infanteryi z całą swoją Kawaleryą y dwoma harmatami przez Ciąsinę ku Dolinie, szukając ie podług mieysca sytuacyi. Iak się tylko uszykowała ta Dywizya, Nieprzyjaciel z swoją Kawaleryą z zaskadki wypadł, y z frontu ją atakował. Gdy nasza Dywizya Infanteryi, o wystrzelenie z harmaty od niego była, dawłszy żwawo ognia do *Tureckiej* jazdy, odparła ją; potem Nieprzyjaciel rzucił się do Dywizyi lewego skrzydła, która uszykowawszy się w kwadrat, po kilka razy odparła *Turecki* atak, postępując ku Nieprzyjacielowi coraz pod ogniem nieustannym, y wsparta będąc od naszej Kawaleryi, zupełnie *Turków* rozproszyła.

Podczas tej akcyi, nasza Dywizya przy *Foksanach*, złożona z Fuzylierów, Huzarów, y Woluntaryuszów (nim druga Dywizya pod Komendą Maiora *Lajos* y Kapitana *Zillich* mogła na sukurs przybyć) była atakowana od Nieprzyjaciela z taką impetycznością, iż kilku Fuzylierów y Woluntaryuszów naszych zabito, a więcey rozproszone. Huzarowie tylko pod Komendą Oberstleytnanta *Ernst*, mogli się cofnąć, y w porządku dobrym łączyć się z Dywizyą ciągnącą im na sukurs. Dopiero nasi nayıpierwey z harmat y muszkietów dali ognia; tak potężnie do prawego skrzydła Nieprzyjaciela ugniatającego się ielzcze za Fuzylierami

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W^o SRZODĘ DNIA 9. LIPCA ROKU 1788

Z *Warszawy d. 9. Lipca.* Jmć Pan *Mniszech* Marszałek W. Kor: wespół z swą Małżonką, w przeszły piątek wieczorem do tuteyszey przybył Stolicy.

Z *Peterzburga d. 10. Czerw.* Z Główney Kwatery Armii *Katarynoftawskiej* pod dniem 30. zeszłego Miesiąca doszła tu wiadomość o korzyściach nad Nieprzyjacielem przez okręty nasze z *Sewastopol* krążące po *Morzu Czarnym* odniesionych. Dnia 13. postrzegły dwa Okręty nasze, pod Komendą *Dimitrū Kunduri*, y *Dimitrū Kupa*, krążące przy uściu *Dunaiu*, że pewny okręt od strony *Natolii* dążył ku *Dunaiowi*. *Kunduri* puścił się zaraz żaglami rozpiętymi ku temu Okrętowi, a zbliżywszy się poznał, że to duży był *Turecki* Okręt żołnierzami osadzony z pięciu Banderami. Przywitanie z naszej strony kulami y kartaczami Okrętu tego, zmieszało go natychmiast, y przymusiło do spuszczenia żaglow, y zbliżenia się do lądu. *Kunduri* ściągając ten Okręt daley, zręcznie swoim harmatnym ogniem tak znacznie go uszkodził, iż *Turcy* szczególnie jeden tylko raz odważyli się wystrzelić nazad Brzegu bliskość, y szybkie Nieprzyjacielskiego Okrętu żeglowanie, przeskodziły do przecięcia mu retyrady. Stał więc blisko lądu przy uściu *Dunaiu*, gdzie *Turcy* rzucili się do *Barkasów* czyli Statków swoich y do wody, spiesząc do brzegu, zkąd mnostwo Statków *Tombasów* im na pomoc przyszło. Gdy drugi także Okręt nasz pod Komendą *Kupy* przyspieszył, pomknęły się obadwa okręty nasze ku lądowi iak naybliżej, odparły *Turków* stojących na brzegu y naydujących się na *Tombasach* nazad, oraz wspomniony Okręt zatopiły, y wstecz na Morze powróciły.

Dnia 14. nasz Żeglarz *Gonale*, wysłany ku stronie *Natolii*, o 40. wiorst postrzegł Okręt ku niemu płynący; atakował on ten Okręt y zabrał go z 11 *Turkami* na nim będącemi, między któremi był jeden *Bośtandży*. Po zatopieniu Okrętu tego, Żeglarz *Gonale* poymanych *Turkow* do *Sewastopol* przyprowadził.

Dnia 16. Okręty nasze krążące przy uściu *Dunaiu*, pod rozkazami *Jwana Meliſti* y *Jwana Kelimeri*, postrzegły 9. Okrętów niedaleko Miasta *Mangolii* stojących na kotwicach. Nasi zbliżając się ku Okrętom pomienionym, napotkali Nieprzyjacielskie *Barkasy* y okręt jeden przewozowy, mający transportować Woysko do *Oczakowa*. *Turcy* poczytali Okręty nasze

za *Tureckie*, y nie prędzey postrzegli się w tym, aż się całe blisko przysuneli. Krążące Okręty nasze, posłały za nimi *Barkasy* swoje w pogon, atakowały je, zabili z *Turkow* tych, którzy niechcieli się poddać, y innych *Turkow* trzech w niewola wzięły. Dopiero Okręty nasze puściły się ku owym Nieprzyjacielskim Okrętom, y harmatnym swoim ogniem rozpędziły *Turkow* tam będących, którzy odciąwszy kotwice, do nadbrzeża pouciekali. Okręt jeden z pszenicą y ięczmieniem ładowany zabrali nasi, zniszczyli drugi Okręt przewozowy, y wielu z *Turkow* uciekających na ląd zabili, tudzież 4. *Grekow* poymali.

Powracając Okręty nasze ku *Tauryjskim* brzegom, postrzegły dwa *Tureckie Kirlangicze*. Okręty te *Tureckie* ku naszym prosto sunęły się, a będąc tylko o wystrzelenie z harmaty od nas, ze wszystkich swoich dział dały ognia, y mimo wzywania ich z strony naszej do potyczki, szybko się ztamtąd przy pomyślnym wietrze oddaliły. Dnia 22. Okręty nasze pomienione, szczęśliwie do *Sewastopol* powróciły z swą zdobyczą, między którą było więcej aniżeli 1,500. Czetwertni pszenicy y ięczmienia.

Z *Sztokolmu* d. 13. *Maia*. Dnia 9. tego Miesiąca, ruszyła Flota nasza z *Carlskrona* na Morze. Król Jmć bawi ieszcze w Stolicy tułtejszey, chcąc pierwey odprawić Rewię z Woyskiem, które w *Sztokolmie* wsiądzie na Okręty y z nim dopiero przeprowadzić się do *Finlandyi*, Flota nasza złożona z Galer, do uzbraiania której, pierwszy dano Ordynans dnia 5. *Maia*, zupełnie gotowa jest do ruszenia. W *Finlandyi* innych dotąd nie było Magazynow procz tych, które potrzebne ku wyżywieniu szczupłej kwoty Woyska tam stojącego od *Stanow* były urządzone. Teraz zaś przez staranie Króla, droga do obfitego dowozu Furażów y żywności została utorowana, iż Armia od 40. do 50,000. Woyska dostatecznie rzeczami temi być może opatrzona.

Z *Listu* z *Paryża* d. 16. *Czerw*: Naypoźniejszy listy z *Grenoble* (Stołecznego Miasta Prowincyi *Delfinatu*) pod dniem 10. tego Miesiąca donoszą, że spokojność tam, już jest przywrocona. Całe Miasto jest żałosne nad *Excessami*, które tamże poprzedziły. Osoby Parlamentu; powolne na *Lettres de Cachet*, pojechały na wygnanie, Damy żałobę wdziały, y widoki Teatralne zawieszono. Reymment *Austrazji* z Obywatelami Miasta wespół na wartę ciągnie, a Reymment *Royal-Marine* stoi przy Zbrojowni. Lud przeciwko drugiemu Reymmentowi temu nader jest obruszony, bo ten Reymment nypierwey zaczął strzelać do chłopów zbuntowanych; wszakże musiał on to uczynić. Pewna Dywizya z tego Reymentu, stojąc w iednym domu przy *Cernii*, który dom Półpolstwo zapalić chciało, dla zabieżenia temu dała ognia. Procz tych Reymentow stojących w *Grenoble*, ciągną tam ieszcze dwa Reymenta Infanteryi *Piemont* y *Enghien*, dwa Reymenta *Szwajcarskie* *de Steiner* y *de Sonneberg*, y dwa Reymenta Strzelców z *Franche-Comté* oraz z Trzech Biskupstw. *Gene-*

rał-Leytnant Hrabia *d'Affry* odebrał Ordynans udania się do *Grenoble* na obcięcie Komendy nad tym Woyskiem.

Wreszcie, cośmy donieśli przeszłą pocztą o zabitych przy tym rozruchu 6. ludziach, y 50. ranionych, to się potwierdza. Dom Gubernii ze wszytkim od Buntowników został zruynowany. Do takiej przyzli oni zuchwałości, że samego nawet Komendanta Xiążęcia *de Clermont Tonnerre* słowami lżyli, przymuszając go do wydania im kluczow od Pałacu, gdzie Parlament Sessye swoje odprawuje. Jeden z chłopów siekierę swą już był podniósł, chcąc Komendantowi rozplatać głowę; y gdyby pewny Officer niebył odwrócił ciosu zamierzonego, tedy niechybnie byłby nastąpił. Xiąże musiał się potem do Pierwszego Prezydenta Parlametu retynować.

Chociaż w *Bretanii* wszystko zdaie się być spokojno, y chociaż w tej Prowincyi 5. Reymentow Infanteryi. y jeden Reyment *Dragonii* stoi Garnizonem; iednakże 6. Reymentów Infanteryi ieszcze w aktualnym zostaie marszu dla udania się tamże.

Edykta nowe, y w *Diion* w *Burgundii* sprawiły rozruch. Dnia 11. Intendent Prowincyi chciał ie kazać w Departamencie Skarbowym rejestrować. Pisarze Pałacu, lżyli Sekretarza Intendenta, pluili mu w twarz, y nogami go uderzyli. Po Rejestrowaniu Edyktów, wychodzącego Intendenta wygwizdano, y kamieniami ciskano do karety jego. Warta, która go przeprowadzała, dobywszy pałaszow, dwóch ludzi raniła. W tym slyszano odgłos bicia w bębny pewnego Reymentu, który do Miasta ciągnął; dopiero rozruch się uspokoił. Parlament *de Diion* dowiedziawszy się, że Komendant Margraf *de Gouvernet* odebrał *Lettres de Cachet* dla posłania Parlamentarzów na wygnanie, zgromadził się y uchwalił, że iedynie dla zabieżenia rozruchom dalszym, chce być powolnym rozkazowi w wspomnionych Listach zawartemu.

Z Austrii d. 14. Czerw: Gdy Cesarz Jmć niedawno przeprawił się przez *Sawę* dla rekognoskowania okolicy *Belgradzkiej*, rzekł do Generałow (proszących go, ażeby osoby swoiey tak nie exponował)
„ Mości Panowie! Jzali W. Panom ustawicznie mam powtarzać słowa *Karola VI.* Na Cesarza kuli żadney nie ulano. „

Listy z *Carogrodu* donoszą, iakoby *Turcy* mieli teraz Armiją od 500,000. ludzi, y iakoby *W. Wexyr* w *Kasie Woienney* miał do 30. Millionów *Piastrów*.

Z Paryża d. 17. Czerw: Rozgłoszono tu niedawno, że Xiąże *d'Orleans*, będący teraz w *Londynie*, pojedynkując z pewnym Panem *Angielskim*, został śmiertelnie raniiony; owszem na Poczcie twierdzo-

no, iż był zabity. Teraz dokładnie dowiadujemy się, iż stało się całę przeciwnie; gdyż Xiążę nasz *d'Orleans* ciężko ranił swego Adwersarza *Anglika*.

Z Sztokolmu dnia 16. Czerw. Król Jmć nasz z ukontentowaniem odprawił rewią z swoim Woyskiem, które teraz do *Finlandyi* transportują. Dzień wyjazdu Króla Jmci, naznaczony jest na d. 23. tego Miesiąca, jeżeli wiatr pośłuży.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 9. Lipca R. 1788.

Księgarnia w *Lipsku* *J.P. Jana Gottfryda Müllera* ofiaruje Literatom dostarczać w potrzebie Książek w iakiejkolwiek scyencyi, czy to *Niemieckiej*, albo *Francuskiej*, lub *Angielskiej* Literatury, z opuszczeniem 16. procentu względem ceny sklepowey. Obślatowanie wynosząc sto *Talarow* w *Luidorach* po 5. *Talarow*, albo *Czer: Zł: 2. y Zł: 5.* będzie do *Warszawy* bez fraktu tylko dostawiony. Przy mniejszych zaś obślatowaniach, kupujący opłaci frakt. Opłata, dla ułatwienia kupujących, może być 11. PP. *Tepperowi y Kompanii w Warszawie* po otrzymaniu *Kommissu* czynioną. Listy y obślatowania mają być frankowane na Poczcie pod adresem *Jana Gottfryda Müllera Księgarza w Lipsku*, która o punktualney y pewney *Expedycyi* wszelkie mieć będzie staranie.

Licytacya Dworku *Siarkiewiczowskiego* przy Ulicach *Wrobla y Ordynacka* zwanych *Nro 2873.* stojącego, z mocy Dekretu Urzędu *Burmistrzows: y Radziec: Juryzdykcyi Ordynackiej* d. 16. tego Miesiąca po południu o godz: 3. w mieyscu Sądowym odprawiać się będzie. Zyczący sobie nabyć, może wcześniej swoją offerencją w *Kancellaryi Juryzdykcyi Ordynackiej* zapisać, y terminu Licytacji attendować.

Z mocy Dekretu *Woytows: y Ławni: M.S.W. Kamenicy Szl: Szeşlerow* przy Ulicy *Piekarskiej* *Nro 127.* stojący d. 12. *Lip: R. 1788.* na *Ratuszu M.S.W.* odprawiać się będzie publiczna Urzędowna licytacya; ktoby sobie życzył oney kupienia, w czasie takowey licytacji stawić się zechce.

Aukcyja w Sklepach narożnych *Ratusza M.S.W.* o godz: 2. po południu przez *Au: Upr: JKMci* odprawiać się będzie d. 10. y 11. *Lipca 1788.* to jest: na *Zegarki* srebrne, miedź, cynę, suknie męskie y damskie, szafy, stoły, stoliki, luzka, kufry, kanapy, oxefty prożne, wina *Francuskie, Węgierskie*, y inne, obrazy, landzafaty na drewnie malowane przednie, siodła, chomonty, pulsorki, &c.

Woyciech Zużuliński, Gawniey u *Szl: Iędrzeia Rafalowicza Kupca Warszaw:* za *Stangreta* służący, przystąpiwszy służbę, także za *Stangreta* u *J.P. Michała Chroniewskiego Miecznika Ziemi Zakroczymskiej*, Sądów y *Kancellaryi Marszałko: W. Kor: Regenta*, na dwa tygodnie przed *S. ganiem Chrzczicielem* tego roku, zabrawszy niektóre rzeczy Pańskie, y *Lokajowi* nowe buty, z przeszłego poniedziałku na wtorek uciekł; ktoby tego żbiega y pokrzywdziciela do *kancellaryi Marszałkows:* przystąpił, będzie miał przyzwoitą nagrodę.

W *Magazynie* na *Stanisławowie* u *J.P. Hurtiha* pod *Nrm 1794.* znajduje się woda *Paryska* prawdziwa do umywania, ośobliwie dla *Dam*, spędzających wszelkie plamy, piegi, ogorzeliżny z ciąża, utrzymująca w delikatności twarz. *Piaśeczka* po *Zł: 6.* Tamże *Baume de la Mecque* stoik po *Zł: 8.* Dostanie tegoż u *P. Krepfa* w *Kamenicy Szubalskich* *Nro 172.*

Z mocy Dekretu Sądu *Radzieckiego M.S.W.* dnia 19. *Maja R. 1788.* między *Sl: Tontarską* wdową z jednej, a *Kredytorami* tudzież wdową y *Sukcesorami* niegdy *Szl: Urbanowicza Ławnika M. N. W.* z drugiey strony zapadłego, licytacya *Kamenicy Urbanowiczowskiej* na Ulicy *Fręta*, pod *Nrm 156.* na gruncie dziedzicznym stojący, dnia 14. *Lipca R. idącego*, przez *Urząd Ławniczy M.S.W.* na *Ratuszu* tegoż *Miasta* o godz: 3. po południu opprawować się będzie. Zyczący sobie też *Kamenicę Prawem Dziedzictwa* nabyć, ma się na wspomnioney *Licytacji* znajdować.

y Woluntaryuszami, że Turcy w największym nieporządku co tchu musieli pniekać, pędząc na koniach przez dwie godziny bez ustanku.

Nasi rachują 14. Fuzylierów rozproszonych, y 100. Woluntaryuszów, z których, schroniwszy się do tamiecznych Wiunie niektórzy, złączyli się potem z swoimi Korpusami. Pułkownik *Herwath*, rachuje kłękę Nieprzyjaciół, 200. ludzi zabitych, y ranionych 300. Nasi zabrali Turkom dwie Chorągwie, y iednego Turczyńa poymali.

Po tey sprawie, Nieprzyjaciół odebrał sukurs z *Braila* y *Woloszczyzny* 8000. ludzi y 4. harmaty; co nakłoniło Pułkownika *Herwath* do odmienienia swojej dyspozycyi, y Obozowania dnia 11. przy *Petruskan* o 4. mile od *Adschud*. Dnia 12., od trzech do czterech tysięcy Turków stanęło Obozem przy *Foksanach*, gdyż mianowicie *Woloskiemu* Xiążęciu *Mauroieni* wiele zależy na tym miejscu, utrzymującym komunikacyą między *Bucarest*, *Braila*, *Gallaz* y *Fasami*.

Ponieważ Nieprzyjaciół po tyrańsku wszędzie postępuje z Obywatelami na *Woloszczyźnie*, pałac y rabując tamieczne wioski, przeto uchodzą poddani ztamtąd gromadami, między temi nayduie się ieden Faworyt Xiążęcia *Mauroieni*, ieden *Dely-Basza*, y 57. *Arnautów*, którzy do naszego Obozu przenieśli się.

Z *Semlina* d. 5. Czerw: Wiadomo teraz, że *W. Wezyr* zamysła wpaść do Bannatu *Temeswarzkiego*, y w tym zamiarze chce się przeprowadzić przez *Dunay* wyżej *Widin*. Nasi stawiają przeto most przez tę rzekę przy *Surduck* ztąd o trzy mile, dokąd już stanął sukurs od 8. Batalionów Infanteryi, y 2ch Regimentów Kawaleryi, z tuteyszego Obozu zawczora tam posłany. Gene-

ral de *Wartensleben* ma w Bannacie Woyska 10,000. ludzi, y prosił o sukurs 4,000. ludzi, a Cesarz posłał mu 10,000. ponieważ rachują Turkow chcących wpaść do Kraiu tamiecznego na 35,000. głów. W tey więc okolicy, zacznie się na-przód większe Teatrum Woyny, gdyż zapewniają, że tu w Obozie przy naszym Mieście zostanie tylko 30,000. ludzi do wstrzymania Garnizonu *Belgradzkiego*, na którego wsparcie, Basza *Rumelii* maszeruje z 30,000. ludźmi. W *Temeswarze* pracują nawet w Niedziele y Święta około wzmocnienia Fortyfikacyi. Nasz Garnizon w *Schabacz*, także powiększa się znacznie.

Z *Wiednia* d. 14. Czerw: Na usilne Remonstracye Feldmarszałka *Lascy* y innych Generalów, Cesarz Jmć odłożył do pory pomyślniejszey przeprawę Woyska swojego przez rzekę *Sawę*. Na Woienney Radzie z tey miary d. 27. Maia w *Semlinie* odprawioney, zdania z początku były barzo podzielone; na końcu iednak przemogły mniemania utrzymujących, że w niniejszey okoliczności, rzeczą byłoby wielce niebezpieczną, chcieć zacząć *Belgradu*, oblężenie; tudzież, że przeprawa jest pełna niebezpieczeństw; a żadnego awantazu nie pokazująca; owszem teraz trzeba raczey myśleć o tym, ażeby Główna Armia w terażniejszey swojej została sytuacyi, iżby według mogących się zdarzyć okoliczności,

można było od niej rozstać sukurs do *Kroacyi*, albo do *Bannatu*.

Z Listu z *Wiednia* d. 14. *Czerwca*. Przedsięwzięcie *W. Wazyra* pokazuje się codziennie jaśniej względem wtargnięcia do *Bannatu*, y coraz więcej zbiera się Woyska *Turackiego* pod *Widin* przy *Dunaju*. Cesarz zatym Korpus Woyska pod Komendą Generała *de Wartensleben*, 10,000. ludźmi naprędce powiększył dla wzmocnienia w potrzebnym razie Fortec *Wipalanka*, *Mechadia*, y *Pomafowa*. Przy *Opowa* kazał Monarcha na *Dunaju* Most postawić dla snadniejszey według okoliczności przeprawy Woyska albo do *Kroacyi* y *Siedmigradu*, albo pewniey podobno do *Bannatu*.

Z *Belgradu* pogłoska nieustaie, że tameczny stary Gubernator, *Abdi-Basza* złożony został od *W. Sultana* za to, że nieprzeszkodził usypaniu Tamy przy *Bejchania*, y że jego syn, który miał Komendę w *Schahacz*, z ludźmi swemi dał się wziąć w niewolę. Pogłoska ta, gdyby się potwierdziła, byłaby pomyslną nowiną dla naszego Woyska, że ten Mąż od Komendy jest usuniony, który równie jest Wielki przy stoczeniu bitwy na otwartym polu, iako przy bronieniu Fortec.

Miedzy sukurssem, który do *Belgradu* przybył, liczono 6,000. *Spahow* z białemi zawoiami. Byli to wszyscy przystoyni ludzie młodzi; taką też pochwałę dawał im

sam Cesarz nasz Jmć, który przez swą perspektywę widział ich y obserwował. Wesli oni do *Belgradu* dnia 30. *Maja*, a z bateryi naszej Tamy przy *Semlinie*, widziano ich nawet y bez perspektywy.

Tuteyszy *Angielski* Posel, prze czy wiadomości tey, iakoby Rząd *Angielski*, Amunicyą posłał do *Carogrodu*, twierdząc, że osoby prywatne iedynie dla zysku to czyniły, do czego Regencya, zgola nie przyłożyła się.

z *Hagi* d. 17. *Czerwca*. Kuryer tuteyszego Posła *Francuskiego* (z okoliczności wiadomey przypadku iego Strzelca z pospolstwem tuteyszym niedawno przytrafionego) do *Wersalu* z zażaleniem wysłany, iuż tu powrócił. Po przybyciu tego Kuryera, wszyscy iuż służący tegoż *Francuskiego* Posła, inaczey na *Ulicy* niepokazują się, tylko z kokardami *Pomarańczowemi* (*d'Orange*) tak iak wszyscy inni; ale w ten czas *Liberyi* swego Pana na sobie nie mają.

Wczorayszego dnia, Posłowie *Dworow Londyńskiego y Berlińskiego*, długą mieli konferencyą z niektórymi Delegowanymi *Stanow Generalnych*, ściągającą się do zawarcia *Traktatu Gwarancyjnego* między *Anglią*, *Prusami*, y *Rzeczpospolitą*, tym sposobem aktualnie do skutku przyjdzie *Alians* potrójny między *Mocarstwami* rzeczonymi.